

KIEDY ZACZĘŁA SIĘ II WOJNA ŚWIATOWA? TRWA KAMPANIA DEZINFORMACYJNA PRZECIWKO POLSCE W ROSYJSKICH MEDIACH

„Każde stwierdzenie, które jest dobre dla Rosji, jest prawdziwe, bez względu na to, czy jest zgodne z faktami, czy nie” – miało paść podczas spotkania rosyjskich „historyków”, którzy wzięli udział w debacie zorganizowanej przez czasopismo Russia in Global Affairs. Jak na ironię tematem debaty była „Pamięć historyczna i jej rola w polityce zagranicznej”. Zapisy rozmowy wskazują, że temat II wojny światowej oraz Polska zostały obrane za główny cel działań polityki historycznej Rosji, która ma poprawić jej pozycję na arenie międzynarodowej.

Pierwszy wniosek ze spotkania jest aż nadto zdumiewający – Rosja prowadząc swoją politykę powinna naciskać na przyjęcie retoryki, że II wojna światowa nie rozpoczęła się wcale 1 września 39 roku, ale w 1937. Wtedy to, po serii napięć rozpoczęła się wojna chińsko-japońska na Dalekim Wschodzie, co Chińczycy uważają, za początek II wojny światowej.

Od 11 stycznia unijny projekt Eu vs Disinfo odnotował zwiększenie antypolskich dyskursów na tle zakłamywania historii w anglojęzycznych prokremlowskich agencjach. Wtedy to ponownie pojawiły się informacje o sabotowaniu przez Polaków zbiorowego bezpieczeństwa, poprzez próbę zorganizowania oporu dla niemieckiej agresji. Zgodnie z tą narracją, sowieccy dyplomaci mieli wielokrotnie ostrzegać polskich polityków, że Polska powinna zmienić swoją politykę. W kolejnych dniach w mediach pojawiały się informacje, że z uwagi na liczne „codzienne” problemy, społeczeństwo polskie wykazuje brak zainteresowania aspektami historycznymi, co zgodnie z przekazem mają wykorzystywać władze do pisania na nowo historii. Co więcej wskazywano, że władze Rzeczypospolitej działają na rzecz wyczyszczenia historii z lat 1935-1938. Jak wskazuje Eu vs Disinfo w przestrzeni medialnej wykryto również stwierdzenia, że Polska była sojusznikiem Hitlera, przedwojenny rząd stworzył warunki dla Holocaustu oraz ponownie pojawiały się stwierdzenia, że to Polska de facto wywołała II wojnę światową.

Unijni eksperci wskazują, że kampania przeciwko Polsce jest reakcją na przyjętą we wrześniu rezolucję Parlamentu Europejskiego „w sprawie znaczenia europejskiej pamięci historycznej dla przyszłości Europy”. Jak wskazują, historycy Kremla postrzegają ten dokument jako akt agresji.

Już wcześniej w rosyjskiej narracji pojawiały się hasła o konieczności „wyprostowania historii” i obarczeniu Polski odpowiedzialnością za wybuch II wojny światowej. Takie hasła pokazały się chociażby 1 września ubiegłego roku, w dniu 80 rocznicy wybuchu konfliktu. Wtedy to obchody rocznicy II WŚ stały się obiektem wrogiej retoryki, podkreślając, że wydarzenie zostało zorganizowane w antyrosyjskim duchu i miało to stanowić przejaw fałszowania historii przez Warszawę. Pojawiały się również wypowiedzi stwierdzające, że 17 września 1939 roku, Polska nie została zaatakowana, a jedynie „wkroczone na ziemię polskie”, zaraz po tym jak siły polskie zostały pokonane przez nazistów a rząd uciekł z kraju.

Czytaj też: [Antypolskie narracje w rosyjskiej polityce. Dezinformacja pisze historię na nowo?](#)

W wyniku raportu „UK Trade Leaks and Secondary Infection: New Findings and Insights from a Known Russian Operation”, opracowanym przez specjalistów Graphika, który zidentyfikował 44 kampanie prowadzone przez Moskwę, udało się zablokować 61 kont, które według firmy były elementem szerszej kampanii prowadzonej przez Rosję. Jak wskazali eksperci większość propagowanych treści, produkowanych przez prokremlowskie media, ma na celu budowanie podziału między państwami Zachodu, zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, ale również Polską, Niemcami oraz innymi państwami regionu.

Czytaj też: [Rosyjska dezinformacja w sieci bez tajemnic. Polska jednym z celów](#)